

Inauguracja roku szkolenia partyjnego

Plenum KZ PZPR

We wtorek (16 bm.) odbyło się kolejne posiedzenie Plenum Komitetu Zakładowego PZPR poświęcone inauguracji nowego roku szkolenia partyjnego. Obradom przewodniczył I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR WSK tow. Mieczysław Ciebiel. Obecni byli: członek KC, I sekretarz KM PZPR w Świdniku tow. Zdzisław Daniluk, sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie tow. Tadeusz Borsyński oraz kierownik rejonu partyjnego tow. Czesław Guca. Referat Egzekutywy KZ wygłosił sekretarz KZ do spraw ideologicznych TADEUSZ STASZAK. Stwierdził on między innymi:



Przed tygodniem (16 br.) obradowało Plenum Komitetu Zakładowego PZPR poświęcone inauguracji nowego roku szkolenia partyjnego.

tot. W. Wawrzyszko

„Dzisiejsze ideologiczne Plenum Komitetu Zakładowego PZPR jest jednocześnie inauguracją nowego roku szkolenia partyjnego. Odbywa się ono w roku donio-

ślego jubileuszu 40-lecia Polski Ludowej. Stanowi to okazję do głębszej analizy i refleksji nad bilansem naszych dokonań, osią-

(Dokończenie na str. 2)

REDAKCYJNA AKCJA:

„JAK ROZPLĄTAĆ LINIE AUTOBUSOWE PKS”

Zadecydujmy sami!

W związku z faktem, iż od pewnego czasu trwa żywa dyskusja na temat funkcjonowania komunikacji PKS w Świdniku oraz prowadzone są badania statystyczne celem zmodyfikowania tej komunikacji (zmiana tras, zmiana częstotliwości kursowania) w ubiegłym poniedziałku zorganizowaliśmy na antenie rozgłośni zakładowej i w redakcji „Głosu” sondę słuchaczy i czytelników pod wspólnym hasłem „Jak usprawnić świdnicką komunikację?”. Nasza akcja spotkała się z żywym przyjęciem i przez cały dzień dzwonił redakcyjny telefon.

(Dokończenie na str. 3)

4 Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Z ZZSMP

Obraduje młodzież

W dniu dzisiejszym o godzinie 11.00 w klubie kultury ZSMP „Iskra” rozpoczęła się IV konferencja sprawozdawczo-wyborcza organizacji zakładowej ZSMP z WSK.

Mandaty delegatów w toku prawie miesięcznej kampanii uzyskało 80 delegatów z 40 działających na terenie przedsiębiorstwa kół ZSMP.

Dzisiejsza konferencja dokona podsumowania minionej kadencji; delegaci wybiorą nowe władze i przyjmą program działania Zarządu Zakładowego na lata 1984-87.

Relację z obrad konferencji zamieścimy w kolejnym wydaniu naszej gazety. (kw)

DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

Akademia świdnickich pedagogów

„Wychowanie jest czymś, w czym jest miłość, współdziałanie i społeczna służba”.

Pod takim hasłem, 15 września w sali kina Lot w okazji Dnia Edukacji Narodowej odbyła się uroczysta akademia. Na uroczystości przybyli przedstawiciele wojewódzkich i miejskich władz politycznych z sekretarzem KW

PZPR WITOLDEM PRZYBYLSKIM i członkiem KC PZPR, I sekretarzem KM PZPR ZDZISŁAWEM DANILUKIEM na czele, władz administracyjno-gospodarczych i oświatowych, nauczycieli

(Dokończenie na str. 2)



Wielu nauczycieli otrzymało odznaczenia i wyróżnienia. Na zdjęciu: Mieczysław Mordel z LO otrzymuje z rąk kuratora Kazimierza Jagowdzika nagrodę za szczególne osiągnięcia w dziedzinie nauczania i wychowania.

Fot. Waldemar Wawrzyszko

GŁOS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL - ŚWIDNIK”

Nr 43 (721)

25 października 1984 r.

Cena 2 zł

TO JUŻ 25 LAT

P IERWSZEGO września 1959 roku, dokładnie ćwierć wieku temu, w ławkach zasadniczej szkoły zawodowej zasiadli pierwsi uczniowie. Jakże to odległe czasy, kiedy sympatyczny pan woźny ręcznym dzwonkiem oznajmiał przerwę w tamtych „zamierzonych” czasach zwaną pauzą.

Powołanie przyzakładowej szkoły determinowało dynamiczny w latach pięćdziesiątych rozwój miasta a zwłaszcza Wytwórni. Z kolei postęp techniczny i technologiczny od pierwszych dni funkcjonowania szkoły wymuszał konieczność nieustannej modernizacji szkolenia zawodowego. Potrzeby kadrowe przedsiębiorstwa wy-

w ZST — kadra nauczycieli i instruktorów. Stanowi go szeroka grupa aktywnu politycznego, działaczy społecznych, którzy przez lata w szkolnych murach wśród tysięcy młodych ludzi rozwijały cechy światłych, wykształconych obywateli, sumiennych, wykwalifikowanych fachowców, stanowiących w przyszłości kadrę nowoczesnego przedsiębiorstwa lotniczego.

Chlubne karty historii świdnickiego ZST zapisał działacz Komitetu Rodzielskiego; nazwiska niektórych: Nazaruka, Jankiewicz, Bar-szcza, Madeja, Gromady czy Mazura powszechnie są znane jako aktywnych działaczy społecznych i politycznych.

SUKCES

muszały rozwijanie i modyfikację kierunków kształcenia, proporcji ilościowych przygotowywanych do pracy zawodowej absolwentów. Wraz z upływem dziesięć lat rozpoczęto uruchamianie nowych szkół, likwidowano małe jednostki, wreszcie przed trzynastą laty całość skupiono w jeden wspólny organizm szkolny — Zespół Szkół Technicznych. W kolejnych latach 70/79 powstało dziesięć nowych typów szkół dla młodzieży i dorosłych (w systemie wieczorowym).

Wszystkie te przedsięwzięcia pozwoliły na wykształcenie w 25-letnim okresie funkcjonowania szkoły blisko ponad sześć tysięcy absolwentów.

Nie tylko jednak liczba wykształconych obywateli znaczący dorobek mającego ćwierćwiecza. Stanowi go także wysoko kwalifikowana — tu

S CISEŁA współpracę szkoły i patronującej jej Wytwórni potwierdził fakt korzyści jakich stanowi praca pedagogiczna dla młodych inżynierów pracujących w ZST. Niemal prawidłowością jest, że doświadczenie wyniesione ze szkoły procentuje w dalszej pracy zawodowej, co objawiało się wielokrotnie szybkim, wręcz błyskawicznym awansem w hierarchii przedsiębiorstwa. Wystarczy chyba nazwiska młodych inżynierów Pietrzyka, Świerczka, Lorka, Markiewicza, Rejmana czy Zurka, aby potwierdzić tę prawidłowość.

Do rangi szkolnych legend wrastają życiorysy niektórych wychowanków ZST. Wielu rozpoczęło edukację od pierwszej klasy szkoły zasadniczej kończąc na... dyplomie wyższej uczelni

(Dokończenie na str. 2)

SZKOLNA OOP

Na pierwszym planie zagadnienia z życia szkoły

Oddziałowa organizacja partyjna działająca w Zespole Szkół Technicznych zrzesza 32 członków partii. Są wśród nich reprezentanci OOP na szerszym forum partyjnym; jeden z towarzyszy jest członkiem Plenum Komitetu Zakładowego PZPR, dwaj inni członkami Plenum Komitetu Miejskiego PZPR.

Na bieżący rok szkolniowy członkowie OOP nr 29 zaplanowali 7 tematów szkoleniowych. Wykładowcą jest lektor Komitetu Zakładowego PZPR WIKTORIA BORZYM. Zebrania organizacji odbywają się z reguły raz w miesiącu; zebranie czerwcowe — podsumowujące rok szkolny — odbywa się w formule otwartej i jest łączone z plenarnym posiedzeniem Rady Pedagogicznej.

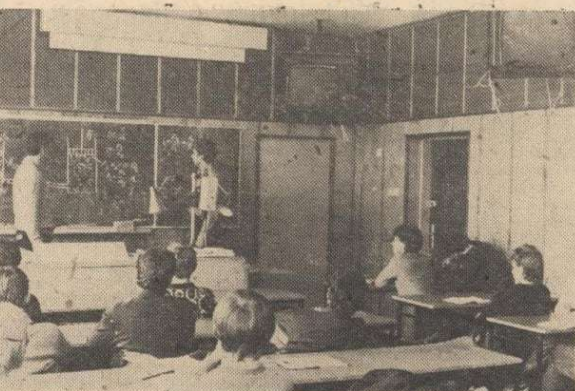
W skład organizacji wchodzi dwie grupy partyjne (jedna szkolna i jedna na warsztatach szkolnych) a grupowi uczestniczą w posiedzeniach Egzekutywy OOP.

Działalność oddziałowej organizacji partyjnej nr 29 skupia się w kręgu zagadnień wewnątrzszkolnych: sytuacji socjalno-bytowej młodzieży, analizy wyni-

ków nauczania, organizacji roku szkolnego, dyscypliny pracy nauczycieli i pracowników administracji.

Wiele uwagi poświęcają w swojej codziennej działalności towarzysze z OOP nr 29 pomocy dla organizacji młodzieżowych działających na terenie szkoły. Ten patronat przynosi konkretne korzyści. (ie)

ZST w cyfrach



Fot. Waldemar Wawrzyszko

Program obchodów 25 lat ZST.

W programie obchodów jubileuszu 25-lecia Zespołu Szkół Technicznych znalazły się:

- uroczysta akademia (w jej trakcie nastąpi odznaczenie sztabu szkoły adznaką „Zasłużony dla Lubelszczyzny”; 27.10.1984 r. godzina 11.00 — sala kina „Lot”.
- odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej pamięci Zygmunta Puławskiego; 27.10.1984 r. — po akademii w holi ZST.

- Od 1959 roku szkołę opuściło 6117 absolwentów, w tym — 3745 ZSZ.
- W skład Zespołu Szkół Technicznych WSK „PZL-Świdnik” wchodzi następujące jednostki pedagogiczne:

— ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA — powstała 1. 09. 1959 roku — kształci w 12 zawodach;

(Dokończenie na str. 2)

Inauguracja roku szkolenia partyjnego

Plenum KZ PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

gnięć a także i niepowodzeń. W każdym zwrótnym momencie rozwoju narodu i państwa w ostatnich dziesięcioleciach polski ruch robotniczy tworzył programy perspektywiczne.

Tak jest i dzisiaj, kiedy Polska Zjednoczona Partia Robotnicza narkreśliła realny program przezwyciężenia kryzysu, a w deklaracji „O CO WALCZYMY, DOKĄD ZMIERZAMY?” w oparciu o doświadczenia wskazała cele do osiągnięcia których zmierzamy wysuwając na czoło działań walkę o sprawiedliwość społeczną we wszystkich sferach życia. Te fakty uzasadniają polityczne i moralne pra-

W dalszej części referatu sekretarz T. Staszak przedstawił główne kierunki szkolenia partyjnego, społeczno-zawodowego. Na zakończenie złożył w imieniu Egzekutywy KZ aktywni zaangażowani w problematykę szkoleniową życzenia osiągnięć w tej trudnej i odpowiedzialnej pracy.

W trakcie obrad dziesiętnastu wykładowców szkolenia partyjnego zostało wyróżnionych przez Egzekutywę Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Dyplomy wręczył sekretarz KW tow. Tadeusz Borszyski, który też złożył podziękowanie Komitetowi Zakładowe-

W referacie Egzekutywy wygłoszonym przez sekretarza KZ tow. Tadeusza Staszaka nakreślono zadania kierunków szkolenia partyjnego i społeczno-zawodowego.

W. Wawrzyszko

wo naszej Partii do przewodzenia narodowi... Partia nasza ma obowiązek kształtować świadomość społeczną a przede wszystkim wnoszącej socjalistyczną świadomość w szeregi klasy robotniczej. Marksizm, leninizm jako ideologia klasy robotniczej ma pełnić w sferze świadomości społecznej rolę porównywalną z rolą robotników w życiu ekonomicznym kraju. Dlatego też praca ideologiczno-szkoleniowa jest sprawą całej naszej partii. Dał temu wyraz I sekretarz Komitetu Centralnego towarzysze Wojciech Jaruzelski na spotkaniu 29 września br.

z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolenia partyjnego. Jako formę wyróżnienia należy odebrać fakt, że w spotkaniu tym brał udział wykładowca naszej zakładowej organizacji partyjnej towarzysze Bojko. I sekretarz KC stwierdził: „Wykładowca to ważna, odpowiedzialna i szacowna funkcja partyjna. To zadanie dla najodważniejszych, najofiarniejszych, najlepszych. Pragniemy tworzyć warunki dla podnoszenia statusu wykładowcy szkolenia partyjnego. Chodzi zarówno o poprawę warunków życia, doskonalenie bazy i infrastruktury materialnej, o dostarczenie pełnej i szybkiej informacji, o możliwość stałego podnoszenia kwalifikacji ideowo-politycznych i metodycznych jak i otoczenie szacunkiem i opieką tej trudnej pracy”.

DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

Akademia świdnickich pedagogów

(Dokończenie ze str. 1)

i wychowawców ze świdnickich szkół, zaproszeni goście.

STANISŁAW KUCHARUK w swoim wystąpieniu inauguracyjnym uroczystą akademię podkreślił, iż uroczystość tę obchodzimy w szczególnym roku — jubileusz 40-lecia PRL, 30-lecia miasta Świdnika i 80-lecia istnienia Związku Nauczycielstwa Polskiego. Okazja ta stała się dla mówcy przyczynkiem do głębszego podsumowania wkładu pracy naszych pedagogów i wychowawców w dzieło kształtowania wśród młodzieży postaw obywatelskich, osobowości, umiunkowania Ojczyzny i szeroko pojmowanego internacjonalizmu. Wyraz szczególnego uznania i szacunku skierował także pod adresem kadry nauczycielskiej za uzyskiwane przez nasze szkoły wyniki nauczania. W świdnickich szkołach panuje wprawdzie nadmierne zagęszczenie, niewiele lepiej jest w przedszkolach, ale nawet w tych warunkach trud nauczycieli przynosi konkretne efekty.

Naczelnik miasta wyraził podziękowania wszystkim nauczycielom, wychowawcom i pracow-

nikom oświaty za ich trud pedagogiczny oraz złożył życzenia sukcesów zawodowych i zadowolenia z wykonywanej pracy.

W czasie akademii wręczono odznaczenia państwowe, resortowe, dyplomy i listy gratulacyjne. Złotym Krzyżem Zasługi odznaczone zostały: TERESA REJMAN — wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 i IRENA SZYMCHYK — dyrektor Przedzszkoła nr 1. Złotymi Odznakami ZNP uhonorowani zostali: DANUTA BOCHNIAK, MARIA KUSEK, FELIKS PAWLIK i JADWIGA WOJCİK.

Natomiast podczas akademii wojewódzkiej, która odbyła się 13 bm. Złotymi Krzyżami Zasługi uhonorowano GRAŻYNĘ JARGIEŁO i HENRYKĘ PIWOWARSKĄ. Medal Komisji Edukacji Narodowej otrzymała ANIELA ŁOJ.

Część oficjalną akademii zakończono odegraniem „Międzynarodówki”.

Dla uczestników uroczystości wystąpił Zespół Estradowy Wojsk Obrony Powietrznej Kraju „Radard”.

● 25 LAT ZST ● 25 LAT ZST ● 25 LAT ZST ● 25 LAT ZST ● 25 LAT ZST ● 25 LAT ZST

(Dokończenie ze str. 1)

technicznej. Z dyplomem w kieszeni wracali potem do swojej „budy”, aby zdobyte doświadczenie i wiedzę przekazywać młodszemu o dziesięć lat kolegom.

Na uwagę zasługuje rzadka dziś umiejętność, jaką posiadała kadra pedagogiczna szkoły — zaszczepienie wśród młodych ludzi pasji społecznikowskiego działania. Nie ma to w mieście i zakładzie obiektów, do których swoją niemałą społeczną cegiełkę dołożyli uczniowie ZST.

Kolejny, nie mniej wymierny, sukces to liczba

Stąd udane eksperymenty z przenoszeniem słabszych, wykazujących wieloletnie zaniedbania w nauce młodych ludzi z klas o poziomie wyższym do jednostek, których poziom odpowiada wspomnianym jednostkom i gwarantuje prawidłową edukację.

Gratuluje sukcesów szkole — jubilatce nie sposób nie wspomnieć o udziale w nich patronującego przedsiębiorstwa. Pomoc jest wszechstronna: finansowa, kadrowa, merytoryczna.

Alleluja! jubileuszowy nastrój nie może przysłonić wielu trudności, problemów z ja-

SUKCES

ponad dwóch tysięcy uczniów, którzy opuścili mury szkoły z prawem jazdy. To efekt prężnej działalności własnego ośrodka szkolenia kierowców. Korzystają z niego także i pracownicy Wytwórni a gwarancją jest dziesięcioprocentowa pula miejsc dla załogi WSK. Godzi się wspomnieć o wynikach pracy nauczycieli przysposobienia obronnego, których efektem jest ponad sześć setek odznak sprawności obrony cywilnej zdobytych przez uczniów.

NIE tylko cyfry obrazują osiągnięcia szkoły. Takim niewymiernym, ale o niewyobrażalnych korzyściach sukcesem jest hasło, które przyjęła kadra pedagogiczna: „JESLI UCZNIA DO SZKOŁY PRZYJMUJEMY TO ROBYMY WSZYSTKO ABY JĄ UKOŃCZYLI”

kim na codzień boryka się dyrekcja i kadra. Ot, choćby kłopot (jeszcze do niedawna) z obsadą miejsca wykładowcy przedmiotu: technologia budowy płatowca (w sąsiedztwie — o ironio! — lotniczego zakładu). Szwankuje opieka lekarska — są etaty nie ma lekarzy. Brakuje klas lekcyjnych, panuje przepelnienie. Zamiast pięciu setek uczniów w wyszczególnionym i niepodpiwniczonym budynku pobiera nauki ponad półtora tysiąca uczniów. Jaki to procent — niestety policzyć...

Długo by można snuć refleksje nad minionym dwudziestopięcioletnim Zespołem Szkół Technicznych. Jedno jest pewne, czas ten nie został zmarnowany. A budynek szkoły na dobre wrósł w krajobraz miasta...

Rozmawiamy z dyr. ZST mgr inż. A. KRYGIEREM

Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość

O rozmowę w przededniu jubileuszu ZST poprosiliśmy dyrektora Zespołu — mgr inż. ANDRZEJA KRYGIERA

◆ Panie dyrektorze, niewielu świadków nie mówią już o ostatnich rocznikach absolwentów pamięta pierwszą inaugurację roku szkolnego. Tę sprzed ćwierć wieku.

◆ Szkoła na samym początku mieściła się w budynku zajmowanym obecnie przez zakładową drukarnię. Przez te wszystkie lata stopniowo poprawiała swoją bazę. Od roku 1970 szkoła zajmuje okazały budynek — ZST. Był projektowany na 600 osób; w wyniku prac adaptacyjnych liczba sal lekcyjnych została powiększona. Przed dwoma laty doszedł jeszcze parter w budynku „Berlin” w sąsiedztwie.

◆ A plany na przyszłość?

◆ W fazie projektu znajduje się internat dla 300 uczniów. To duży obiekt. W jego planach mieści się również stołówka oraz pełnowymiarowa sala gimnastyczna. Po roku 1985 zamierzamy również wystąpić z inicjatywą — własną! — do budowy skrzydła szkoły. Chcemy tę do budowę przeprowadzić w czynie społecznym. Ręk do pracy i chęć nie brakuje. Chcielibyśmy tę inicjatywę włączyć do działań PRON.

◆ W świdnickim ZST podobnie jak chyba w większości polskich szkół, do przeszłości chyba należą czasy kiedy jedynymi pomocami naukowymi były kreda, cyrkiel i globus...

◆ Ogromną korzyścią dla szkoły jest fakt bliskości i pomocy ze strony przedsiębiorstwa. Dzięki WSK mamy świetnie wyposażone sale audiowizualne. Kosztowało to setki tysięcy złotych. Wiele wysiłku organizacyjnego i nakładów materialnych wymaga utrzymanie wysokiej jakości sprzętu w pełnej sprawności. Oczywiście jest, że kiedyś tradycyjni nauczyciele wierzyli przede wszystkim w kredę, ale chcę powiedzieć, że mam w tej chwili dobrą kadry dydaktyczną, która śmiało sięga po nowe metody nauczania. Należy w tym miejscu pochwalić się ogromną biblioteką filmów technicznych tak, że projektor jest w niemal codziennym użyciu.

◆ Jaki jest status ZST wobec WSK?

◆ Zespół Szkół Technicznych jest szkołą zakładu, jest jego integralną częścią. Wynikają z tego faktu określone obowiązki względem macierzystego przedsiębiorstwa. Dlatego natychmiast reagujemy na wszelkie, nawet najmniejsze potrzeby WSK, umożliwiamy nam to szeroko profilowane kierunki kształcenia.

◆ Z drugiej strony szkoła znajduje się pod wszechstronną opieką zakładu i te wzajemne zobowiązania obu stron jak dotąd wychodzą na dobre.

◆ Jak się układa współpraca nau-

cieli z rodzicami uczniów zespołu szkół?

◆ Bardzo dobrze. Mamy prężny Komitet Rodzicielski, którego aktywność widać chociażby po jego niełatwej ale obfitującej w sukcesy działalności gospodarczej. Ot, na przykład stołówkę prowadzi właśnie Komitet; podobnie jest z ośrodkiem szkolenia kierowców. Nie brakuje innych inicjatyw jak na przykład budowa piwnic, naciski na modernizację stołówek. Wszystko w trosce o ucznia. Mamy wprost doskonałą frekwencję na zebraniach. Ciekawą formą współpracy są spotkania rodziców z dyrektorami WSK. Na przykład podczas — nie waham się użyć tego określenia

— „przebojowego” spotkania z dyrektorem Tarachą, rodzice nie chcieli „puścić” dyrektora mimo wpływu czwartej godziny spotkania. Dyrektor potrafił nawiązać wspaniałe kontakty z salą. Była żywa dyskusja. Wiele wiele pytań. Spotkania te weszły już w tradycję szkoły. Kontakt ułatwia fakt, iż większość rodziców jest przecież pracownikami WSK.

◆ Panie dyrektorze, w naszej rozmowie nie może nie paść pytanie: jak to właściwie jest z tą młodzieżą na którą nie ma „dobrych” tonów jest ponarzekać?

◆ Muszę stanąć w obronie młodzieży. Narzekania osób starszych na —

(Dokończenie ze str. 3)

ZST w cyfrach

(Dokończenie ze str. 1)

- ZSZ DLA DOROSŁYCH, 2-LETNIA — powstała 1. 09. 1974 roku — kształci w 9 zawodach;
- LICÉUM ZAWODOWE, 4-LETNIE — powstało 1. 09. 1972 roku — kształci w 2 specjalnościach;
- TECHNIKUM MECHANICZNE, 5-LETNIE — powstało 1. 09. 1980 roku — kształci w 2 specjalnościach;
- TECHNIKUM MECHANICZNE NA PODBUDOWIE ZSZ, 3-LETNIE — powstało 1. 09. 1971 roku;
- TM DLA PRACUJĄCYCH TAKŻE NA PODBUDOWIE ZSZ, 3-LETNIE — powstało 1. 09. 1970 roku;
- TM ZAOCCZNE, 3-LETNIE — powstało 1.02. 1971 roku;
- POLICEALNE STUDIUM MECHANICZNE — MŁODZIEŻOWE;
- POLICEALNE STUDIUM MECHANICZNE DLA PRACUJĄCYCH;
- ROCZNE, MŁODZIEŻOWE POLICEALNE STUDIUM MECHANICZNE;
- 3 ostatnie szkoły powstały 1. 09. 1979 roku.

- ◆ Nazwa ZST obowiązująca od 1 lutego 1971 roku
- ◆ Budynek przeznaczony jest do nauki dla 500 uczniów, a uczy się ponad 1600 (w 60 oddziałach)
- ◆ Nauka trwa na 3 zmiany: I — od 7.00 do 13.00, II — od 11.00 do 18.00 i III — od 15.40 do 20.35
- ◆ Gmach ZST nie ma podpiwniczenia, (gdzie zazwyczaj znajdują się szatnie i stołówka)

- ◆ Kadra ZST liczy 245 pracowników, w tym 123 nauczycieli i instruktorów, 70 nauczycieli dochodzących i 52 pracowników administracyjno-obrotowych
- ◆ 25 lat, a więc od początku szkoły 'pracuje STANISŁAW MAZUREK
- ◆ W budynku jest 25 sal lekcyjnych, w tym 10 klaso-pracowni
- ◆ Wygodniowo na zajęcia pozalekcyjne poświęca się ponad 100 godzin
- ◆ Ponad 50% pomocy naukowych wykonali uczniowie
- ◆ W szkolnym internacie mieszka 300 uczniów
- ◆ W szkole działa szereg organizacji młodzieżowych: ZSMP, ZHP, TPPR, LOK, PCK, SKS, PITK, TKKF, Samorząd Szkolny

- ◆ W Warsztatach Szkolnych wytwarzane są 624 pozycje detali do wyposażenia śmigłowców, części zapasowych i do bezpośredniej produkcji
- ◆ Na jednej zmianie pracuje około 250 uczniów
- ◆ Kadra warsztatów liczy 64 osoby, w tym 41 instruktorów i nauczycieli zawodów

- ◆ Zaplecze warsztatów to 40 tokarek, 30 frezarek, 6 szlifierek, 14 wiertarek, 175 stanowisk ślusarskich, 4 — spawalnicze i 1 — kowalskie
- ◆ W szkole działa 20 kół zainteresowań. Najprężniejsze — elektrotechniczne. Uczniowie wykonali m. innymi tablicę świetlną ugniotu, a obecnie pracują przy tablicy podświetlanych znaków drogowych i zegarze elektrycznym (sekundomierzu)

- ◆ Przy ZST istnieje (jedyne w województwie) Ośrodek Szkolenia Kierowców. Powstał w 1972 roku, a prawo jazdy zdobyło ponad 2 tysiące osób

25 LAT ZST • 25 LAT ZST • 25 LAT ZST • 25 LAT ZST • 25 LAT ZST • 25 LAT ZST • 25 LAT ZST • 25 LAT ZST • 25 LAT ZST • 25 LAT ZST

WARSZTATY SZKOLNE

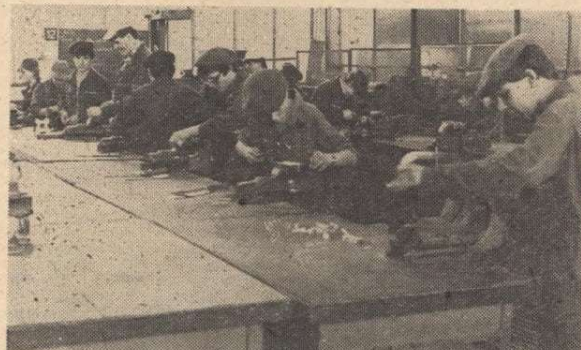
Czym dla wojska poligon, tym dla młodzieży ZST wydział 877 czyli... warsztaty szkolne. Trafiają tu wszyscy — bez wyjątku! — uczniowie pierwszych klas wszystkich typów szkół; zdobywają praktyczne umiejętności i kwalifikacje w zawodzie mechanika lotniczego i mechanika o-

uszu szkoły o pracy tego — co by nie powiedzieć — nietypowego wydziału, wskazał na wiele zjawisk i pozytywnych i negatywnych występujących na codzień w pracy W-877. Do tych przyjemniejszych należy przede wszystkim stabilizacja ilości uczniów i grup przychodzących co

dzieży należy Stanisław Mazurek... również warsztatów i szkoły (zatrudniony prawie równo z pierwszym dzwoniem w ZST w 1959 roku), z zawodu mechanik plus wyższe studia na kierunku instruktora nauki zawodu.

Stanisław Mazurek za swoją sumienną pracę, zaangażowanie odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi. Po godzinach znajduje jeszcze czas, aby prowadzić dla przyjemności radiotechniczne kółko zainteresowań.

(kw)



Fot. Waldemar Wawrzyszko

sprzętu; uczą się zawodu tokarza i ślusarza. Nie tylko uczą się. Pracują. Wykonują aż 624 pozycje detali do śmigłowca, jego wyposażenia i części luzem. Kierownik warsztatów inżynier Ryszard Kurasz, z którym rozmawialiśmy w przeddzień jubile-

roku do zakładu. W przeszłości dysproporcje były ogromne. Satisfakcji dostarcza pracującym tu ludziom praca z młodzieżą. Wielu już podczas praktyk wybiera sobie przyszłe miejsce pracy.

Do największych przyjaźni mło-

Sukcesy zaczynają być widoczne

W ZST istnieje jedyna w województwie lubelskim organizacja ZSMP zrzeszająca nauczycieli.

W okresie działalności organizacji były różne okresy. Po ostatnim — marazmie — zaczynają być widoczne efekty działalności, a sukcesy są budujące.

Obecnie kierunki pracy ZSMP wynikają przede wszystkim z programu działania a także — obchodów 40-lecia PRL, 25-lecia Szkoły. Stara się ona być rzecznikiem interesów środowiska nauczycielskiego szkoły wobec władz oświatowych. Opiniuje projekty dokumentów wydawanych przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania oraz Komisję do spraw Młodzieży.

Organizacja nauczycielska — licząca ponad 20 pedagogów — ściśle współpracuje z organizacją młodzieży zrzeszającą ponad 200 uczniów. Tylko dzięki takim powiązaniom możliwe jest rozwiązywanie problemów młodzieży, organizowanie imprez kulturalno-rozrywkowych, turystycznych, wyjazdów na obozy krajowe i zagraniczne.

Jeżeli będą sukcesy w działalności wtedy nie będzie kłopotów z pozyskaniem młodzieży do pracy w kole ZSMP. Ten cel w chwili obecnej jest najważniejszy.

(s)

Stołówka szkolna

Mimo ciasnoty, braku pomieszczeń, kilkanaście lat temu w ZST utworzono stołówkę szkolną. Kierowniczą i zaopatrzeniową w jednej osobie jest Sabina Pawlak.

Stołówka czynna jest od 6.30. O tej porze wydawane są śniadania dla mieszkańców internatu. Natomiast w czasie długiej przerwy, wszyscy uczniowie bezpłatnie otrzymują gorące mleko. Największą popularnością cieszą się jednak obiady, które na ogół są smaczne i niedrogie. Obiad kosztuje tu 45 zł, stąd tak duża, bo licząca ponad 500 osób liczba kon-

sumentów. Uczniowie mieszkający w internacie za całonocne wyżywienie płacą 88 zł.

Diszkiepcyjny personel stołówki ma więc pełne ręce roboty. Potrzeby znacznie przerastają możliwości. Dobrze się stało, że w ubiegłym roku zainstalowano tu kuchnię i taborety gazowe, które są sporym udogodnieniem dla personelu. Spórządzenie codziennie 140 śniadań, tyle samo kolacji oraz 500 obiadów wymaga sporego wysiłku.

al.

POMOCE SZKOLNE WE WŁASNYM ZAKRESIE

Pomoc szkolne, bez których trudno wyobrazić sobie naukę w szkole, w dużej części wykonują sami uczniowie w ramach prac dyplomowych i końcowych.

Cieszą się one dużym zainteresowaniem, ponieważ pełniej oddają charakter nauki szkolnej i specyfikę produkcji WSK. Szkoła jak wiadomo kształci kadry przede wszystkim z myślą o potrzebach Wytwórni.

Od ub. roku uczniowie ZST w ramach wspomnianych prac wykonali również 3 urządzenia dla Ośrodka Rehabilitacji Przemysłowej przy WSK. Urządzenia te zostały nagrodzone na turnieju młodych mistrzów techniki.

al.

W tej pracy najważniejsza jest wiedza

Do licznego grona nauczycieli i wychowawców pracujących w Zespole Szkół Technicznych, należy inż. Eleonora Zygmontczuk. Od ponad 10 lat uczy w ZST przedmiotów zawodowych, a ostatnio głównie technologii. Jej wykłady uczniowie zaliczają do ciekawiej prowadzonych, m. in. dlatego, że w ich trakcie nauczycielka dzieli się z nimi rozmaitymi ciekawostkami technicznymi, które mobilizują do nauki.

Pani E. Zygmontczuk znajduje także czas na pracę społeczną. Od 5 lat jest opiekunką szkolnego koła SIMP, które współpracuje z sekcją lotniczą zakładowego koła SIMP. W ramach tej działalności prowadzone są odczyty o problematyce lotniczej, spotkania z ciekawymi ludźmi oraz organizowane są wycieczki do Zakładów Remontowych Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Dęblinie.

al.

Rozmawiamy z dyr. ZST mgr. inż. A. KRYGIEREM

Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość

(Dokończenie ze str. 2.)
młodzieży od tysięcy lat. Już w... starożytnych Chinach narzekano i obawiano się czy ta młodzież będzie w stanie zastąpić pokolenie dorosłe.

Jestem przekonany, że młode pokolenie, które teraz wychowujemy godnie nas zastąpi w przyszłości. Rzecz jasna nie powinniśmy szczędzić wysiłków, aby wykazać ich jak najstarannie i najlepiej jak to jest możliwe. Nie ulega jednak wątpliwości że oni w inny sposób rozwiązywać będą w przyszłości problemy, które dzisiaj my w określony sposób rozwiązujemy.

Generalnie odpowiadając na pytanie nie ukrywam, że obserwuję się obecnie takie jakby zachwianie międzypokoleniowe w postawach młodych, ale w tej sprawie jestem optymistą.

◆ Doniosły jubileusz Zespołu Szkół Technicznych usprawiedliwił jeszcze jedno nietypowe pytanie. Jakże są trzy dyrektorskie życzenia związane z przyszłością szkoły?

— Po pierwsze, żeby udało się wcielić w życie plany inwestycyjne, o których mówiłem. Po drugie,

Rozmawiał: A. Kwiek

(Dokończenie ze str. 1.)

JAK ROZPLĄTAĆ LINIE AUTOBUSOWE PKS

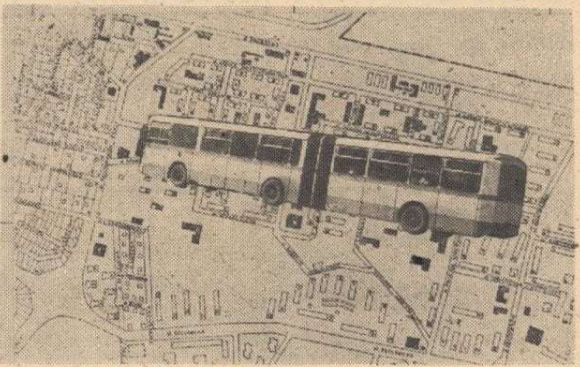
Redakcyjna akcja

Zgłoszono kilkadziesiąt uwag, opinii i propozycji. Część pracowników (zdecydowana większość) opowiedziała się za pozostawieniem tras dotychczasowych, a tylko zwiększeniem częstotliwości kursowania wózków, część postulowała zmianę tras (zdecydowana mniejszość), nie brakowało również innych, pojedynczych wniosków. Oto sześć kolejnych (pierwszych) wypowiedzi:

GŁOS I. Kiedyś autobusy odchodziły spod dworca w Lublinie o godzinie 6.35 to jak ktoś się spóźnił na pociąg o 6.15 to i tak zdążył do pracy i nie miał spóźnienia. Teraz autobus jest o 6.15 a więc o tej samej porze co pociąg. Jak się spóźni na pociąg to od razu i na autobus. Proponuję powrót do starego czasu odjazdu to jest do 6.25. Jeśli chodzi o trasę po mieście to wszyscy, którzy jadą do WSK muszą jechać dookoła miasta. Należy więc, żeby przystanek był koło kina. GŁOS II. Dojeżdżam codziennie. Mam zastrzeżenia co do kursowania autobusów pośpiesznego i zmiany usytuowania przystanku do wsiadania w kierunku Świdnika na Bronowicach w Lublinie. Kiedyś był na wysokości ul. Bohaterów ORMO, teraz został cofnięty do Krawcowej. Tam koło przystanku teraz nie zatrzymują się na przykład samochody zakładowe i osobowe jadące do Świdnika, które często zabierają ludzi, nie ma

ma decydującą liczbą głosów to mówię w imieniu 15 kolegów. GŁOS IV. Dojeżdżam codziennie do pracy z Kallinówki. Moim zdaniem autobusy powinny jeździć w Świdniku w przeciwną stronę. Dlaczego? Otóż wielu pracowników dojeżdża do WSK i po napełnieniu się autobusu świdniczanami na przykład na ul. Racławickiej mają kłopoty (poważne) z wysiadaniem tam, skąd mają najbliższą do zakładu, czyli koło targu. Kosztuje to sporo nerwów a z pewnością można by tego uniknąć! Bardziej się cieszę, że zorganizowaliście taką akcję i można się wypowiedzieć. Tylko doprowadźcie ją do końca!

GŁOS V. Przede wszystkim to chciałbym się zapytać komu przeskądza ten szlak? Obecnie istnieje! Brziny to młoda dzielnica, ona się dopiero rozbudowuje, coraz więcej ludzi będzie stać dojeżdżać do szkół i do pracy. Nie wolno też zapominać



Fot. Waldemar Wawrzyszko

autobusu pośpiesznego. Wreszcie usytuowano przystanek tak jakby... na złość pomiędzy dwoma przystankami MPK w Lublinie. Jak ktoś się chce prześliznąć z trolejbusu lub autobusu miejskiego do muszkiotarskiego „drabiniaka” — paręset metrów. Po co? Nie wiem komu się spodobało, żeby pierwszy przystanek autobusu pośpiesznego przeniesie na ulicę Wylotową. Autobusy PKS jeżdżące przez Świdnik są przez wielu traktowane jako komunikacja miejska i to utrudnia dojazd do pracy w WSK. Warto chyba rozważyć możliwość uruchomienia miejskiego autobusu do stacji kolejowej?!

Mogłby nim jeździć i ci co do Świdnika pociągami przyjeżdżają — odjeżdżają. Na pewno mają dojazd do dworca PKP wielu mieszkańców przegrywałby z dojazdem do Lublina autobusem i wybrało wygodniejszy i mniej przepiękny pociąg!!! (Świetny pomysł — przyp. red.). GŁOS III. Jestem za utrzymaniem tego stanu, który jest obecnie. Chciałabym z tego względu, że po prawej stronie (osiędlu Brzeziny i Lotniczej) nie ma ani jednego sklepu. I ludzie muszą wchodzić do centrum po zakupy. A tak zamiast iść i dźwigać to jeżdża. Poza tym większość młodzieży dojeżdżającej do szkół też jest z tych osiedli. Nie wiem komu przeskądza istniejący stan rzeczy! Jeśli o rozbudowywaniu się osiedlu Wschód

które również jest obsługiwane przez PKS. A swoją drogą w Świdniku przydałby się taki autobus, który jeździłby wokół miasta i to pomógłby częściowo rozładować sytuację w samym mieście. GŁOS VI. Dewonnie z działu Głównego Konstruktora. Obecna trasa autobusów jest dobra. Nie wiem, kto zgłasza obiektywne. Opinia kilku osób, które pracują ze mną, jest zgodna. Po prostu powinna ulec tylko częstotliwość kursowania wózków. Przydałaby się większa ilość autobusów kursujących przez Kallinówkę w godzinach szczytu. Pamiętam, że od kiedy wozy jeżdżą trasą okrężną znacznie pogorszyła się punktualność. Kierowcy kasują bilety sami, co znacznie przedłuża podróż.

„Głos... Świdnika”. Cieszy odzew ze strony pracowników WSK i mieszkańców miasta. To chyba pierwsza akcja, która miała — można chyba zarzykować — tak wielu uczestników. I bardzo dobrze, bo sprawy, które nas dotyczą powinny być przede wszystkim z nami czyli tymi, dla których PKS i inne instytucje pozwolano uzgadniać! Wkrótce zresztą zamierzamy przeprowadzić

(Dokończenie ze str. 4)

25 LAT SPORTU W ZST

Zespołowi Szkół Technicznych przy WSK PZL w Świdniku „stuknęło” 25 lat. Wraz z jubileuszem w szkole również — wielkie sportowe święto. Sportowy dorobek ćwierćwiecza zaprezentowany zostanie na wystawie, która jest już starannie przygotowywana. Zanim to jednak nastąpi przypominamy pokrótce ważniejsze wydarzenia i fakty.

„Raczkowanie” w sporcie zaczęło się w szkole w 1959 roku. Była to wówczas jeszcze 3 klasowa Zasadnicza Szkoła Zawodowa, która mieściła się w budynku dzisiejszej drukarni zakładowej. Jedynym nauczycielem WF był wtedy Jan Pajdziński. Uczniowie tej szkoły uprawiali gimnastykę, grali na placu w piłkę nożną i w siatkówkę. „Wybrakowani” wprawdzie sprzęt sportowy dostarczał szkole FKS Avia, lecz była to niewygodna droga pomocy.

W 1960 r. zaangażował się do pracy w sporcie szkolnym mgr Waldemar Plelak. Na pierwszym planie znalazła się sprawa budowy boiska sportowego. A ponieważ obiekt zbudowano w czynnie społecznym w ra-

mach wojewódzkiego konkursu budowy boisk — jury przyznało szkole III miejsce i nagrodę w wysokości 10 tysięcy złotych. Pieniądze przeznaczone zostały na zakup nowego sprzętu sportowego.

W 1967 roku sportowcy ZSZ zajęli II miejsce w Ogólnopolskim Olimpiadzie Szkół Zawodowych zdobywając puchar ZG TKKF i nagrodę w wysokości 30 tysięcy złotych.

W tym samym roku w spartaklady szkół zawodowych Przemysłu Metalowego reprezentacja ZSZ zdobyła III miejsce osiągając nienie wyniki w lekkoatletyce, pilce nożnej, siatkówce i pływaniu.

W 1968 roku sportowcy tej szkoły uplasowali się także na medalowym

miejscu w Ogólnokrajowej Olimpiadzie Szkół Zawodowych zdobywając puchar ZG ZMP i 20 tysięcy złotych.

W 1969 roku dyrektor naczelny ZSZ inż. Adam Hadrawa i mgr Waldemar Plelak rozporządzili ustnie starania w WKFFIT o budowę dużej sali gimnastycznej w nowym budynku szkolnym. Sprawa ciągnęła się dosyć długo, ale w końcu „przeszła”

W 1970 roku ZSZ włączona została do Zespołu Szkół Technicznych i usytuowana w nowym pomieszczeniu. Życie sportowe w nowych warunkach zaczęło tętnić. Zapal i entuzjazm w pracy przynosił spodziewane efekty. ZSZ wzbogacił się o bazę sportową z prawdziwego zdarzenia.

W latach 1970-1979 sportowcy szkolni odnieśli szereg nowych, pięknych sukcesów. Zajmowali oni z reguły I lub II miejsca w Okręgowych Spartakiadach Szkół Zawodowych.

W 1972 roku zdobyli V miejsce w Ogólnopolskim Turnieju Szkół Zawodowych (Dokończenie ze str. 4)

Redakcyjna akcja:

„Jak rozplątać linie autobusowe PKS?”

(Dokończenie ze str. 3)
podobne akcje, które służyłyby poprawie warunków życia nas wszystkich. Kolejna akcja już w najbliższych dniach dotyczyć będzie tematu, który co parę dni wraca jak bumerang — opinii załogi o zaopatrzeniu i jakości żywności w barach i bufetach zakładowych! Liczymy na równie aktywny udział, bowiem tylko wspólna opinia i działanie może i powinno doprowadzić do poprawy.

Wracając zaś do autobusów to wstrzymamy się jako redakcja od zaprezentowania swojej opinii, bowiem w większości pokrywa się ona z opiniami czytelników. Aby

jednak naszej redakcyjnej sondy nie ograniczać tylko do Wytwórnian zamieszczamy poniżej druk ankiety, który po wypełnieniu należy przelać lub przynieść do naszej redakcji (adres w stopce) mieszczącej się w budynku szkolnym. Druki (wypełnione) można też składać w studio radiowe w godzinach 9.00 — 10.00 i od 14.00 do 15.00!

Wyniki ankiety posłużą do optymalnego rozwiązania problemu, który jak widać z dotychczasowych wyników naszej akcji dotyczy wielu świadków a także dojeżdżających do pracy spoza miasta.

(kw)

WYTNIJ — WYPELNIJ — WYŚLIJ!
ANKIETA

Adres zamieszkania (osiedle)

1. Jestem za UTRZYMANIEM — ZMIANĄ* tras kursowania autobusów PKS.
2. W przypadku odpowiedzi — zmiana — proponuję następujące rozwiązanie:

*) niepotrzebne skreślić

Biała niedziela w Rybczewicach

ZOZ zorganizowała w gminie Rybczewice akcję świadczenia porad lekarskich dla okolicznych mieszkańców, zwaną „białą niedziela”, w której wziął udział personel medyczny zatrudniony przez łódzki ZOZ. Piętnastu lekarzy, w większości specjalistów pielęgniarzy i dwie położne przebadano i udzieliło niezbędnych

porad 770 pacjentom, w tym 436 dzieciom. Cyfry te dobitnie świadczą o potrzebie zorganizowania akcji oraz jej powodzeniu. Dyrekcja Świdnickiego Zespołu Opieki Zdrowotnej zapowiada, iż „biała niedziela” w terenie będzie kontynuowana.

(a)

PCHŁY ATAKUJĄ!

Historia, którą opowiedziała nam przez telefon mieszkanka (znana z nazwiska redakcji) spółdzielczego bloku przy ul. Skarżyńskiego 10 powoduje nawet u najbardziej odpornych dreszcz. Otóż nasza rozmówczyni wchodziła pewnego dnia do piwnicy została razem z towarzyszącym jej dzieckiem zastawiona przez miliony, jak mówi, pcheł, które oblepiły ich dość szczerłą warstwą nie oszczędzając żadnej z odkrytych części ciała. Pogryzieni, wystraszeni osłabli, co po pewnym czasie z małych napastników, ale dziecku pomocy musiał udzielić lekarz.

Powyższa przygoda nie jest niczym

wyjątkowym, wiele, jeśli nie większość spółdzielczych obiektów mieszkalnych znajduje się w opłakany stanie sanitarnym, zwłaszcza nie są zamknięte nigdy piwnice stanowią składowiska odpadów, gnijących warzyw, roj się w nich od grzyźli i... kotów, wiele z piwnic spełnia rolę ubikacji.

Wydaje się, że administratorzy osiedli tylko z grubszą warstwą o należy do ich podstawowych obowiązków. Kiedyś uznano, że o czystości w blokach powinni dbać sami lokatorzy. Oczywiście wiele tu racji, ale nie do końca. Owe zaufanie do wszystkich, bez wyjątku mieszkańców musi być co jakiś czas weryfikowane, zwłaszcza, gdy wiadomo, iż

część ze spółdzielczych mieszkań zamieszkuje ludźle, których jeszcze do niedawna natura wyrywała w utrzymaniu jako takiego ładu w obębie i ze zrozumiałych względów nie widzą oni powodu, by w nowym miejscu miało być inaczej.

Ten fakt spółdzielczy administratorzy powinni uwzględnić w swojej pracy.

Opisany przypadek ulicy Skarżyńskiego jest znany administratorze tego osiedla, twierdzi ona, że piwnice w tych budynkach były już poddawane zabiegom chemicznym, jednakże bez wyraźnego skutku, co zaś będzie dalej trudno tej pani przewidzieć. Więcej co, pozostawiajmy modlitwy?

Jeśli zaś i to nie pomoże przyjdzie nam zginąć w paszczach tych insektów, tylko dlatego iż ktoś uznał, że ich obecność to dopust i nie powinno się z nim walczyć.

Miejmy jednak trochę nadziei — może znajdzie się sposób by administratorze przestali być urzędujące a zaczęły być pracujące.

Powyższe uwagi nie świadczą wcale, iż nie pragniemy już rekalifikować przebiegu wojny: pchły — administracja osiedlowa nr 2 — mieszkańcy ul. Skarżyńskiego. Czekamy na doniesienia z pola walki!

Chuligani zadziałali

... na przystankach PKS przy skrzyżowaniu szosy piaseckiej ze świdnicką. W obydwo powybijano ponownie z okien — zbrojne szyby.

Pisząc na ten temat zwracamy uwagę na jeszcze jedną sprawę. Coraz częściej słyszy się głosy, by ustawić przystanek PKS z zadaniem na skrzyżowaniu szosy piaseckiej ze świdnicką (obok owego cokołu z herbem miasta przy lotnisku — w kierunku Ząbowa). Jesienią i zimą pora marzną tam na otwartę przestępni ludzie wykręcający na autobusy.

Wbrew przepisom i logice

W artykule „Rzodkiewka na tronie” („Głos” nr 21 z 27 maja 1983 roku) pisaliśmy: „wiosną tego roku działkowicz zajęli pod uprawę warzyw pas terenu przyległego do stadionu Avii i lotniska. Powstaje tam 26 pracowniowych ogródków działkowych. Decyzję podjęły władze zainteresowanych instytucji: WSK (do nich należy teren), Avii i Zarządu POD. Na spotkaniu zabrakło przedstawicieli Aeroklubu, któremu takie postawienie sprawy bardzo krzywdzi, bo własna rzodkiewka może okazać się droższą od ludzkiego życia”. Artykuł, jak to w świdnickich zwyczajach normalne, pominięto oczywiście milczeniem a życie dopisuje dalszy ciąg jeszcze nie tragicznej historii.

W Zarządzie POD zarejestrowanych jest około 1000 podań o przydział kawałka ziemi, a ich liczba wcale się nie zmniejsza. Na terenie koło Avii powstało... 36 działek. Na zachodnim skraju lotniska powstało już kilkadziesiąt następnych. Jest także zgoda wojewody na zajęcie 21 ha ziemi tuż przy lotnisku pod kolejne działki, a Biuro Planowania Przerzucenia w Lublinie opracowało lokalizację. Negatywna wypowiedź na ten temat zawiadujący lotniska zapewne nie będzie brana pod uwagę.

Na taką lokalizację działek musi być zgoda Dowództwa Wojsk Lotniczych i Inspektoratu Lotnisk Ministerstwa Komunikacji. O dziwo, skoro działki powstały — widocznie była. Tak przynajmniej twierdzi Prezes POD. Kto w takim razie wystąpił do tych organów z wnioskiem o zgodę? Czy podobnie będzie teraz?

Stanowisko Aeroklubu PRL jest takie by aerokluby miały zielone światło i murawę — to raz. Po drugie — dotowana działalność powinna przynosić zyski. To kolejne sprzeczności.

Instrukcja wykonywania lotów oraz szczegółowe przepisy w sprawie tech-

nicznych warunków eksploatacji lotnisk cywilnych mówią, że lotnisko to nie tylko pole wzlotów, wyznaczono przez białe-czerwone ograniczniki. Inna sprawa, że są przesuwane, a lotnisko okrojone zostało z wymiarów 1200 m do 800 m. Polska Norma Lotnicza obowiązuje do utrzymania pola wzlotów — pasa o szerokości 100 metrów (bez żadnych przeszkód), który liczy się od ograniczników w każdym kierunku geograficznym. Poza powierzchnią wzlotów zabudowa może pojawiać się, ale w skali 1:30 (przrost wysokości o 1 metr na długości 30 metrów). Jak należy są-

Gra o lotnisko.

dzić — przepisy są znane. Tylko dlaczego kiedyś je złamano i robi się to dalej? Przepisy i PN mówią o kategoriach lotnisk. Nasze jest w piątej, bo akurat niższej już nie ma.

W tej chwili kierownictwo Aeroklubu ma kłopoty z wykladem startu. Dopuszcza się do startu z bocznym wiatrem. Jeżeli start odbywa się na miasto, to kierownik lotów może nie zezwolić na lot w tym kierunku, ponieważ nad miastem trzeba latać na pułapie minimum 300 metrów. Niejednokrotnie start zespołu holowniczego ciągnie się na miasto. A lądowanie?

Przepisy mówią — należy tak zbudować krag, by z czwartego zakrętu lotem ślizgowym dociągnąć do lotniska. W naszej rzeczywistości — w przypadku awarii — to czasami będzie to tylko teoria. Młodzież lotnicza ma bystre oczy i wszystko widzi. Jednak lata...

Na działkach w zachodniej i południowo-zachodniej części lotniska powstały altanki, zaczęły rosnąć drzewka owocowe, pomidory i fasola podpierane są tyczkami. Działki przy stadionie ogrodzone kilkumetrowym płotem. Zaczęły się narkowania na hałas, telefonów do zawiadujących lotniska — dlaczego kręci akrobacje? Dlaczego leci tak nisko z liną? pisanie petycji i skarg na „chuligankie” wychyły pilotów.

Pęd do posiadania własnej działki przystania niemal wszystko, liczy się

tylko własny cel, a resztę należy podporządkować temu celowi. Chyba nie ta kolejność. Każdy, kto bierze w posiadanie działkę w tym rejonie, tym samym godzi się z lotniczą rzeczywistością — choćby z tym, że samoloty warczą.

Jeżeli powątpiana działka na tych 21 ha ziemi, a wszystko jest na „dobry” drodze, to sekcja spadochronowa przestanie istnieć i nie będzie gdzie lądować, a żaden skoczek nie chce podzielić losu Azji Tuchajbejowicza. Loty szybowników też będą pod znakiem zapytania. Zdani będą na taszkę już chyba tylko boga Jowisza.

Funkcjonuje coś takiego jak filozofia systemowa, a więc dostarczanie takich zależności, których oddziaływanie nie dostrzegają pewne grupy nacisku z Wytwórnii i Zarządu Ogrodów Działkowych. Teoretycznie przedstawiciele z tych grup być może zgadzają się z założeniami filozofii, ale w praktyce każdy woli uprawiać swoją „działkę” i nie bardzo wie co się dzieje u sąsiada. Związka, że bezpieczne dreptanie prezesa działkowców po wszelkich możliwych gabinetach nie jest tym samym co bezpieczne latanie w każdych możliwych warunkach. Myśląc kategoriami nieco wyższymi należy powiązać ze sobą w łańcuch przyczynowo-skutkowy wiele elementów. Nie ma potrzeby wymieniania, bo ich ilość przekroczy objętość tego artykułu. Jedno jest pewne — działanie pod presją, w myśl przysłowia Vox populi... i metodą cel uświada środkiem ciemnym poniżej pasa. W tej „grze” o lotnisko powinny obowiązywać zasady fair-play.

Dylemat „rządkiwki na tronie” dojrzał do rozstrzygnięcia. Oczywiście chlubną historię Robotniczego Aeroklubu można skończyć w roku 1984 i zapisywać gęstą kartę w historii POD. Tylko, że należy to zrobić z całą otwartością i świadomości. Tam bowiem, gdzie w grę wchodzi ludzkie bezpieczeństwo nawet najbardziej ambitnym „zbożem” nie mogą służyć półśrodki.

(ps)

25 LAT SPORTU W ZST

(Dokończenie ze str. 3)
dowych w pilce nożnej i o puchar „Przeglądu Sportowego i TVP”. Reprezentacja piłkarska szkoły zwyciężyła kilka renomowanych drużyn z Mielska, Rzeszowa, Kielec i Wrocławia. Pokonała również między innymi drużynę z Krakowa, w której występował późniejszy gracz I-ligi Włody Włody — Kapka.

W latach 1959-1984 dobre imię szkoły sławili w sporcie jej wychowankowie późniejsi sportowcy FKS Avia — H. GÓRALSKI, K. WRÓBLEWSKI, ZB. BROŻEK, P. GOŁĘBOWSKI, M. BRANKIEWICZ, M. KULIŃSKI, J. STANICKI i M. KOZAK w boksie; ZB. KONDAK, B. BUKOWSKI, K. SZEPER i L. OSKROBA w pilce nożnej oraz lekkoatletci — JANKIEWICZ, CHMIELEWSKI, PACIEJEWSKI i inni.

Długoletnia współpraca ZSP na niwie sportowej z FKS Avia i ogniskiem TKKF Świt jest nadal utrzymywana, aczkolwiek przy szkole działają od dłuższego czasu ogniska „Junior” zrzeszające około 1500 sportowców. Sportem w ZST interesują się na co dzień trenerzy instruktorzy i działacze FKS Avia — CZESŁAW KRYGIER, MIECZYSLAW RZĘDZICKI, JÓZEF WYSZOMIRSKI i KAROL SZCZOTKA. Sportowcy szkoły korzystają z boiska piłkarskiego FKS Avia, hali sportowej, krytej i otwartej pływalni. Na obecnym etapie szkół jest dobrze wyposażona w sprzęt sportowy. Ze średniej statystycznej wynika na przykład, że na jednego ucznia w szkole przypada jedna piłka do gry. Od dwóch lat zajęcia WF w sa-

li gimnastycznej uprawiają codziennie w każdej godzinie lekcyjnej uczniowie 2 klas.

Stalą opieką nad nimi sprawowali przez długie lata nauczyciele WF — KAZIMIERZ PAWLAK, AUGUSTYN GÓRKA, ANNA PASTERNAK, TERESA RYBCZEWSKA i RYSZARD LIPIŃSKI. Prekursorem sportu jest nadal wiceprzewodniczący ZM TKKF w Lublinie i przewodniczący MKKFIT w Świdniku mgr Waldemar Pielak.

W 1985 roku przewiduje się budowę nowego internatu szkolnego a wraz z nim budowę drugiej sali gimnastycznej. Pod tym kątem w roku szkolnym 1984-85 powołano do życia klasę sportową ze specjalnością piłki siatkowej.

Cwierdzące WF i sportu w Zespole Szkół Technicznych to piękna karta, na którą złożyły się wspólny trud i wysiłek sportowców, trenerów, instruktorów i wychowawców. Nie bez znaczenia były tu również baza sportowa w szkole i mecenat dyrektora WSK.

26 lutego 1981 roku sztandar Zespołu Szkół Technicznych udekorowany został Srebrną Odznaką za Zasługi dla Obrony Cywilnej PRL. Honorowy dyplom podpisał Minister Obrony Narodowej General Armii WOJCIECH JARUZELSKI.

Zielone światło dla sportu w Zespole Szkół Technicznych przy WSK-PZL-Świdnik pali się nadal. I oby jak najdłużej...

(MK)

„GŁOS ŚWIDNIKA” — Tygodnik Wytwórnii Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Redakcja zespół w składzie: JERZY JURAK (redaktor naczelny), ANDRZEJ KWIEK, MIECZYSLAW KRUK (redaktor techniczny), ADAM ŁYSAKOWSKI, ANDRZEJ SIEPIAK, IRENA WIERZCHOS (sekretarz redakcji) i WALDEMAR WAWRZYŃSKO. Korekta: J. BOJARSKA. Adres redakcji: 21-040 Świdnik, ul. Przemysłowa 1, tel. centrala 120-61 (wewn. red. 51-51 i 53-67), rozgłos 51-52. Druk Drukarnia Zakładowa WSK „PZL-Świdnik” — Świdnik, ul. Przemysłowa 1, zam. 1822 z dn. 24.10.84 r. — 3.000 — L-4